

1

---

Silicownik Jana Stanisławskiego

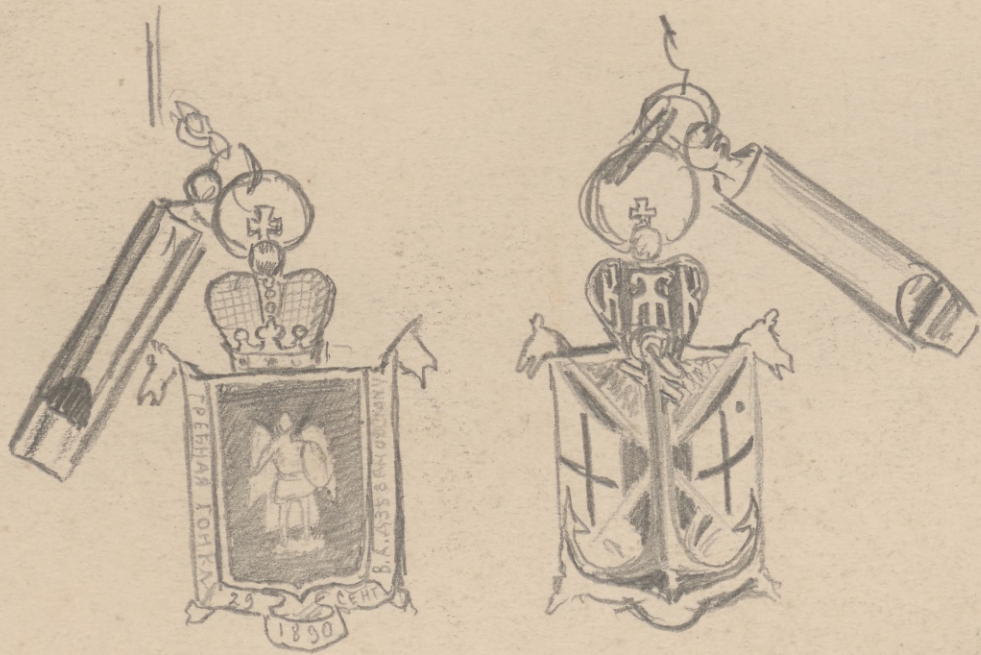
dot. do Genezy

P. St. Wysockiej-Stanisławskiej

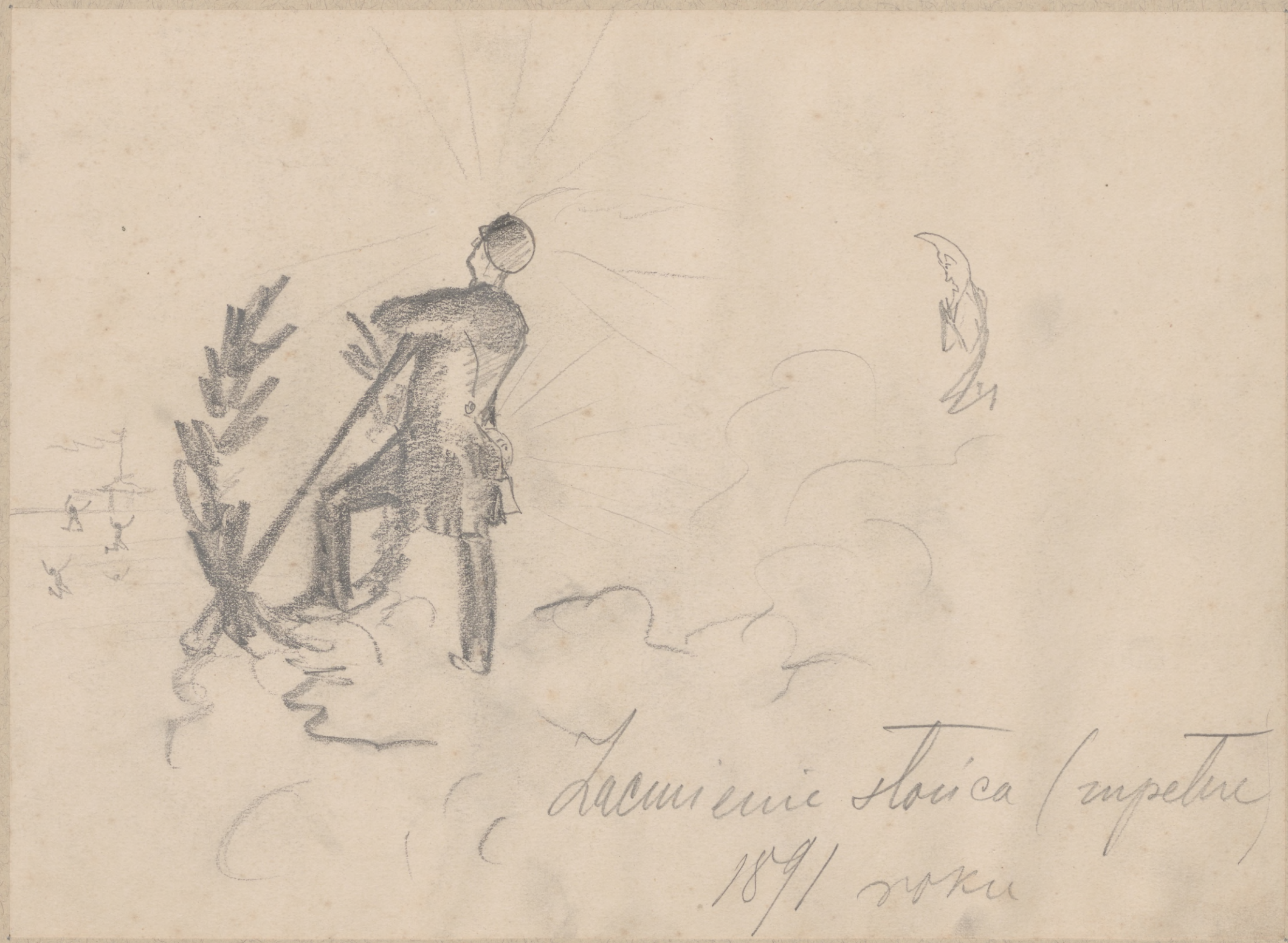
---



Lacmianu stonica scripcina  
1890 roku







Lacmivie stovica (impetru)  
 1891 roku



















+) Ów pomny pan.  
Ze swej dumy zna  
Miał uroczną jedną córkę,  
Która szybko roste w górę  
pośród zamku ścian









a granicis skat  
 Stary zamek stat,  
 A w nim, many a druny pański,  
 Mieszkal stary grand hiszpański,  
 Co jadł, pił i spał. +)

Aż raz, kiedy grand  
 Myślał na skat kant,  
 Wpadł do ramku pysznie odziany,  
 Ładowna mity paunie młodziu  
 Głosem zbójckich band:



„Gdyż raz go pikił,  
 Tak do pauny rzekł:

„Dobro moja ukochana,  
 „Patrz, — ja padam na kolana,  
 „Bo duch mi się wściekł!

„Kocham Cię, aś strach!  
 „Więc ten porzuc' gmach,  
 „Uchodź ze mną w lasy, góry,  
 „Bo twój ojciec, grand powuży  
 „Niecruty jest, ach!



„Patrz, — tam stoi koni’  
 „I wysięgnął dłoń

Panna, widząc ręk wygięte,  
Szybko padła mu w objęcie,  
Jako w bagnia twa.



Z drzewa, gdy, jak liść,  
Miał już rycerz iść  
Wpadł do ramki ojciec dumny;  
„Smiatku, smiatku! wióry trumny  
„Musisz drisiaj gryć!”



„Broui się, broui się wiże!  
Rycerz pauny bęc!  
Y porhywny się eizjara,  
Wobut smadę, peten iaru,  
Jstę obu rze



Y ten driki zbij  
Kacrot z grandem boj  
Gdy spadami walery sweni,  
Panna kryczy, wstajac z ziemi  
„Stój, moj ojciec, stój!”



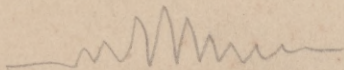
Lece, ach! straszny los,  
Kamart. w panie głos,  
Bo spadami gdy waleryli,  
Przez jej pierś w siebie wbili  
Ostateczny cios!

Padli, — w sali kwer, —  
Jnie żyją już

Tylko czasem ich trzy duchy

Posród nocnej zawieruchy

Midri stary ramku stróż



45



JS